

Sygn. akt XI W 6370/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Rozbicki

Protokolant: Monika Krajewska

przy udziale oskarżyciela publicznego ---

przy udziale oskarżyciela posiłkowego K. S.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 13 lutego 2014 roku, 15 kwietnia 2014 roku i 22 maja 2014 roku w W.

sprawy M. W.

syna J. i I. z domu S. urodz. dnia (...) w R.

obwinionego o to, że:

w okresie między październikiem 2012 roku r. a 11 kwietnia 2013 r. w godz. 22:00 – 3:00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) poprzez śpiewy, krzyki, tupanie, rzucanie ciężkich przedmiotów i odtwarzanie głośno muzyki zakłócił spokój i spoczynek nocny na szkodę K. S.,

tj. o czyn z art. 51 § 1 KW

I. M. W. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. określa, że wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 6370/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 12 kwietnia 2013 roku K. S. zawiadomił (...) o tym, że w okresie czasu od października 2012 roku do dnia 11 kwietnia 2013 roku w godzinach od 22:00 do 03:00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...), nieustalone osoby zakłócają mu spokój i spoczynek nocny poprzez śpiewy, krzyki, tupanie, rzucanie ciężkich przedmiotów na podłogę i odtwarzanie głośno muzyki.

/protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu k. 1/

K. S. jest mieszkańcem bloku przy ulicy (...) w W.. Zajmuje lokal o numerze (...) (trzecie piętro). Jedno piętro wyżej, bezpośrednio nad tym lokalem, znajduje się lokal o numerze (...).

/zeznania K. S. k. 62 i 2v, 82/

W okresie od października 2012 roku do kwietnia 2013 roku lokal nr (...) zajmował, w czasie przebywania w W. w związku ze studiami, M. W., pochodzący z R. i mający tam swoje mieszkanie.

/wyjaśnienia obwinionego k. 60 i 24/

Właścicielem tego lokalu jest M. C., a jej opiekunem prawnym W. T..

/zeznania świadka W. T. k. 63/

W lokalu tym w ww. okresie często nocował M. T., który przyjeżdżał do W. w związku ze swoją pracą. Miał klucze do lokalu.

/zeznania świadka M. T. k. 116-117/

K. S. prowadził notatki, w których zapisywał, kiedy według niego miały miejsca zakłócenia ciszy nocnej.

/notatki k. 57-58/

W bloku przy ul. (...) jest stosunkowo duża akustyka, słychać odgłosy z innych lokali związane ze zwykłym ich użytkowaniem, w tym zwykłymi rozmowami czy chodzeniem.

/zeznania świadka G. P. k. 82/

Do administracji nieruchomości przy ul. (...) zgłaszane były skargi na zakłócanie ciszy nocnej dotyczące kilku lokali (27, 38, 47, 91). Skarżył się nie tylko K. S.. Były skargi też innych mieszkańców.

/zeznania W. D. k. 83/

Wskutek zgłoszeń K. S. podczas nocy: z 11/12 marca 2013 roku, z 10/11 kwietnia 2013 roku i z 11/12 kwietnia 2013 roku, w bloku przy ul. (...) interweniowała policja. Pierwszą z wymienionych interwencji przeprowadzał posterunkowy Ł. K., który na miejscu nie potwierdził skargi K. S., zgodnie z którą, z mieszkania (...) dochodzą głośne dźwięki. W przypadku drugiej interwencji, przeprowadzał ją sierżant R. K., a dotyczyła ona lokalu nr (...), zajmowanego przez K. K. (1). Także w tym przypadku nie potwierdzono podnoszonego przez zgłaszającego interwencji zakłócenia ciszy nocnej. Wreszcie trzecią z ww. interwencji, przeprowadzał starszy sierżant A. K.. Po jego przybyciu K. S. oświadczył, że w lokalu numer (...) słychać głośne rozmowy i ciągnięcie mebli. Funkcjonariusz policji pod wskazanym lokalem stwierdził, że dobiegają z niego rozmowy, jednak nie na tyle głośne, aby zakłóciły ciszę nocną. Drzwi otworzył M. W., który oświadczył, że są u niego znajomi, ale tylko rozmawiają i starają się zachowywać cicho, zresztą szykują się do wyjścia.

/pismo >

W piśmie z dnia 19 maja 2008 roku K. S. zwrócił się do M. C. o zakłóceniach spokoju i spoczynku nocnego przez lokatorów zajmujących lokal numer (...), z prośbą o rozwiązanie problemu.

/pismo k. 4-5 akt sprawy/

K. S. zwracał się także z tym problemem do Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...). W piśmie Wspólnoty z dnia 23 grudnia 2009 roku uzyskał odpowiedź, że jedynym sposobem reagowania na przypadki zakłócania ciszy nocnej jest zgłaszanie tego faktu policji lub straży miejskiej.

/pismo WM k. 6/

Pod koniec 2011 roku M. W. napisał pismo skierowane do K. S., w którym przeprosił go za zakłócenie spokoju w godzinach późnowieczornych w dniu sporządzenia tego pisma.

/pismo k. 52, wyjaśnienia obwinionego k. 61/

W piśmie z dnia 9 grudnia 2013 roku Wspólnota Mieszkaniowa (...) przy ulicy (...) zwróciła się do M. C. o wypowiedzenie umowy najmu lokatorom zajmującym lokal (...), wobec nagminnego zakłócania przez nich spokoju i w dzień i w nocy.

/pismo WM k. 51/

W odpowiedzi, W. T. z upoważnienia M. C. całkowicie zaprzeczył twierdzeniom, jakoby zajmujący lokal (...) zakłócili spokój innym mieszkańcom, w tym K. S., podając, że osobiście rozmawiał z lokatorami mieszkań nr 33, 34, 27, 29 i 23 i nikt nie potwierdził zarzutów zakłócania spokoju.

/pismo k. 56/

M. W. jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, studiuje i pozostaje na utrzymaniu rodziców. Ma mieszkanie w R.. Nie był karany za przestępstwa.

/dane osobopoznawcze k. 59, informacja z K. k. 25/

Obwiniony M. W. zarówno w toku czynności wyjaśniających (k. 24), jak też przed Sądem (k. 60) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił (k. 60-61, 63, 84, 113, 114, 115, 24), że w okresie objętym zarzutem nie było w godzinach nocnych takich sytuacji w zajmowanym przez niego lokalu, jak tupanie, śpiewanie, puszczenie głośno muzyki czy rzucanie celowo przedmiotów na podłogę. Było chodzenie, czasem spotkania towarzyskie, także po godzinie 22:00, ale wtedy nie było głośnego zachowywania się. Dodał, że na stałe mieszka na Z. dopiero od października 2013 roku, bo wcześniej przebywał w nim dwa razy w tygodniu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Wyjaśnienia obwinionego zasługują na uwzględnienie w części znajdującej odzwierciedlenie w wiarygodnych dowodach osobowych i treści znajdujących się w aktach sprawy, uwzględnionych przez Sąd dokumentów. Obwiniony co prawda przesadnie minimalizował ilość spotkań towarzyskich w lokalu numer (...), mających miejsce po godzinie 22:00, w tym zakresie zresztą jego wyjaśnienia nie były do końca spójne, bo w jednym miejscu podał, że były czasem spotkania towarzyskie, ale nie w późnych porach, zaś następnie, że zdarzało się że przychodził ze znajomymi i osoby te przebywały po godzinie 22:00 (k. 60). Przesadnie też eksponował swoją ostrożność podczas przebywania w lokalu na (...). Co do istotnej jednak w sprawie okoliczności, tj. kwestii zakłócania przez obwinionego w porze nocnej spoczynku, a więc takiego postępowania, które wykracza poza przyjęte zwyczajowo normy zachowywania się w mieszkaniu w godzinach od 22:00 do 6:00, wyjaśnienia obwinionego, twierdzącego że do takich zakłóceń w okresie objętym zarzutem nie dochodziło, należało uwzględnić, a to wobec braku wiarygodnych, potwierdzonych dowodów na okoliczność przeciwną.

Zeznania w charakterze świadka oskarżyciela posiłkowego K. S. (k. 61-62 i 2v-3) Sąd obdarzył wiarą w części. Nie zasłużyły one na uwzględnienie w zakresie odnoszącym się do głośnych imprez w porze nocnej, jakie miały mieć miejsce w lokalu nr (...) w okresie od października 2012 roku do 11 kwietnia 2013 roku. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że stanowisko oskarżyciela posiłkowego nie było spójne. Zeznając na policji stwierdził, że od października 2012 roku głośne zabawy urządzone były tam prawie codziennie (k. 2v), tymczasem w swoich notatkach (k. 58) zarejestrował w październiku 2012 roku jedynie trzy, tyle samo w listopadzie 2012 roku, zaś w grudniu tego roku - dwie. Nieco więcej ich odnotował w miesiącach styczeń – kwiecień 2013 roku, w dalszym jednak wypadku w ilości dalece niewystarczającej do nazwania ich prawie codziennymi. Po drugie, jakiegokolwiek podnoszone przez oskarżyciela posiłkowego przypadki zakłóceń ciszy nocnej w okresie objętym zarzutem nie zostały

potwierdzone innymi wiarygodnymi dowodami. W szczególności nie potwierdzili ich interweniujący funkcjonariusze policji. Ponadto, nie znalazła się choćby jedna stale mieszkająca w bloku przy ulicy (...) osoba, która zeznałaby, że obwiniony M. W. w ww. okresie był sprawcą zakłócenia ciszy nocnej w co najmniej jednym wypadku. Byli wprawdzie w sprawie słuchani świadkowie, którzy wskazywali na lokal (...) jako źródło hałasu nocnego, ale świadczili oni w tym zakresie nie jako świadkowie z autopsji, lecz ze słyszenia, zresztą przeważnie, relacjonując wersję usłyszaną od oskarżyciela posiłkowego. Nie wskazywali nadto stanowczo na lokal (...), ale raczej ogólnie na jakieś hałasy z góry, tym bardziej nie wskazywali konkretnie na osobę obwinionego. Nie bez znaczenia też jest, że świadkowie, którzy częściowo potwierdzali w omawianym zakresie zeznania K. S., pozostają z nim w bliskich koleżeńskich stosunkach.

Sąd Rejonowy obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadków A. K. (k. 112), Ł. K. (k. 112-113) i R. K. (k. 113), tj. funkcjonariuszy policji, którzy potwierdzili treść notatników służbowych w zakresie odnoszącym się do przeprowadzonych przez nich interwencji w bloku przy ul. (...). Wyjaśnili też przebieg tego typu interwencji w ogólności. Brak jest podstaw do kwestionowania zeznań tych bezstronnych świadków, którzy wykonywali mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy czynności służbowo, musząc liczyć się z tym, że w razie jakiegokolwiek nadużycia czy zaniechania mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności służbowej, dyscyplinarnej czy nawet karnej.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadka W. T. (k. 63-64), który w sposób wyważony i szczerzy zrelacjonował, w jaki sposób i z jakimi efektami zareagował na skargi na lokatorów zajmujących lokal numer (...). W wyniku podjętych przez niego czynności wyjaśniających nie stwierdził zasadności skarg.

Zasłużyły na uwzględnienie zeznania świadka G. P. (k. 82), która w szczególności jako gospodarz domu przy ul. (...) wskazała na dużą akustyczność budynku oraz na powiadomienia lokatorów o zakłócaniu ciszy nocnej, między innymi przez osoby zamieszkujące lokal (...). Podkreślenia jednak wymaga, że świadek nie była w stanie osobiście potwierdzić prawdziwości tych powiadomień, a także konkretnie wskazać lokatorów, którzy mieli się skarżyć na hałasy wydobywające się z lokalu numer (...), tak by móc skonstatować, że są to inni lokatorzy niż K. S..

Świadkowie >

Jeśli chodzi o zeznania świadka K. K. (1) (k. 113-114), która nie potwierdziła, aby obwiniony zakłócał swoim zachowaniem ciszę nocną, Sąd miał na względzie, że świadek zeznawała jako osoba pozostająca z obwinionym w stosunkach koleżeńskich i mająca podobne do niego doświadczenia z oskarżycielem posiłkowym. Uwzględniono jej zeznania w zakresie, w jakim świadek przyznała w ogólności, że w bloku zachodzą przypadki zakłócania ciszy nocnej.

Podobne uwagi odnieść należy do zeznań świadka M. T. (k. 116-117).

Zeznania świadka K. K. (2) (k. 115), która w okresie objętym wnioskiem o ukaranie nie mieszkała w bloku przy ul. (...), nie istotnego do sprawy nie wniosły.

Sąd uwzględnił nieosobowe dowody (wyszczególnione na karcie 117). Odnośnie dokumentów oficjalnych, te sporządzone zostały one przez powołane do tego osoby, zajmujące się tym w związku z pełnionymi obowiązkami i ich zgodność z prawdą nie była poddawana w wątpliwość w toku postępowania przez strony procesowe.

Jeśli chodzi o dokumenty prywatne, zasłużyły na uwzględnienie jako dowód tego, że ich sporządzenie względnie przedłożenie adresatowi miało miejsce, natomiast treść w nich zawartą Sąd uznał o tyle, o ile ta znalazła odbicie w pozostałych dowodach uznane za wiarygodne i stanowiła potwierdzenie tychże. Dla przykładu, Sąd nie uznał treści notatek K. S. (k. 57-58) jako dowodu na wystąpienie wskazanych w tych notatkach zakłóceń ciszy nocnej przez obwinionego, wobec niepotwierdzenia w sprawie treści tych notatek.

Podkreślenia także wymaga, że spora część ujawnionej dokumentacji dotyczy okresu nieobjętego wnioskiem o ukaranie, toteż nie miała ona istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, a co najwyżej zilustrowała, że K. S. od dłuższego już czasu miał poważne zastrzeżenia co do zachowywania spokoju i spoczynku nocnego przez osoby zajmujące lokal numer (...).

M. W. obwiniony został o czyn z art. 51 § 1 k.w., który stanowi, że karze za wykroczenie podlega, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spójność, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzelenie w miejscu publicznym.

Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 k.w. jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w § 1 omawianego przepisu może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. A zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spójność, porządek publiczny spoczynek nocny albo też wywołać zgorzelenie w miejscu publicznym.

Zakłócenie spoczynku nocnego zachodzi wtenczas, gdy sprawca przeszkadza w odpoczynku choćby jednej tylko osobie, ale co wymaga podkreślenia, w ten sposób, że zdolny jest do zakłócenia odpoczynku większej, nieokreślonej liczbie osób.

Poprzez zachowania wymienione przykładowo w hipotezie art. 51 § 1 k.w. należy rozumieć: krzyk jako wydawanie dźwięków zawierających pewną określoną treść lub też dźwięki nieartykułowane, czyli pozbawione treści, np. wrzask, ponadto hałas jako nieskoordynowane głośne dźwięki, stuki, trzaski, zatem wrzawa, zgiełk, harmider bądź też głośna zakłócająca spójność awantura, wreszcie alarm jako znak, sygnał zawiadamiający o groźącym niebezpieczeństwie wzywający do gotowości czy też określonego działania. Natomiast jako inny wybryk możemy potraktować np. rozsypanie czy też rozpylenie substancji drażniących lub cuchnących w miejscu publicznym (por. Komentarz Wojciecha Jankowskiego do art. 51 Kodeksu Wykroczeń, System Informacji Prawnej LEX).

W powyżej wskazanym rozumieniu wybryku na pewno nie zawiera się postępowanie obwinionego, w stosunku do którego nie ustalono, aby w zajmowanym przez niego lokalu, w okresie objętym zarzutem, zachowywał się w porze nocnej inaczej jak w sposób normalny, niewykraczający poza przyjęte normy społeczne.

Przed wszystkim nie sposób przyjąć, że obwiniony permanentnie od października 2012 roku do 11 kwietnia 2013 roku zakłócał ciszę nocną. Nawet ze złożonych przez oskarżyciela posiłkowego notatek wynika, że zaznaczone w nich ekscesy miały miejsce znacznie rzadziej.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd nie mógł przypisać zakłócenia ciszy nocnej przez obwinionego choćby w odniesieniu do jednej nocy w okresie wynikającym z wniosku o ukaranie. Żaden z interweniujących funkcjonariuszy policji nie potwierdził takiej okoliczności, nie znalazł się obok oskarżyciela posiłkowego żaden z mieszkających na stałe w bloku przy ul. (...) lokator, który potwierdziłby, że nie kto inny niż obwiniony danej nocy zakłócił spoczynek nocny. Pismo sporządzone przez obwinionego (k. 52), w którym przyznaje się do takiego czynu, odnosi się do okresu, który nie był przedmiotem rozpoznania w tej sprawie. Pismo to nie jest datowane, zaś obwiniony wyjaśnił, że sporządził je przed październikiem 2012 roku, a oskarżyciel posiłkowy temu nie zaprzeczył.

Sąd miał także na względzie, że obwiniony i oskarżyciel posiłkowy mieszkają w budynku o znacznej akustyce, co w świetle przesłuchiwanych w sprawie osób, a w szczególności pracującej na (...) w charakterze gospodarza G. P., nie ulega żadnej wątpliwości. Słyszony się odgłosy normalnego życia sąsiadów. Uniemożliwia to precyzyjne stwierdzenie, z którego dokładnie mieszkania pochodzą i kto jest za nie odpowiedzialny. Nie można też wymagać, aby lokatorzy poszczególnych mieszkań, w tym obwiniony, zachowywali w związku z taką jakością bloku jakieś nadzwyczajne środki ostrożności, tak aby z mieszkań nie wydobywały się jakiegokolwiek odgłosy.

Mając więc na względzie powyższe, Sąd uniewinnił M. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu, gdyż pomimo wyczerpująco i starannie przeprowadzonego postępowania dowodowego brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia (art. 5 § 1 k.p.w. w zw. z art. 62 § 3 k.p.w.).

Rozstrzygnięcie w punkcie II wyroku zapadło na podstawie art. 118 § 2 k.p.w..

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych przepisów, orzec należało jak w wyroku.